

Dziennik

10 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Świadek ubóstwa

(p) Po wyborach gromadzkich w województwach pomorskim i poznańskim rasa Stronictwa Narodowego pociesza się, jak tylko może. Chwyta się różnych rodków. Prowincjonalne pisma „narodowe” z braku rzeczowych danych ograniczyły się do fabrykowania własnych oliczeń i z własną afiszują się arytmetyką wyborczą. Osiągnęły w ten sposób obłiwne rezultaty zwłaszcza, że fantazji im nie zabrakło. Zastosowano przytem rozmaite sztuczki. Albo w pewnych gromadach, bądź w gminach liczono razem pozycyjne mandaty, albo bezceremonialnie powiększono ilość mandatów na własną korzyść, włączając mandaty, które należały się innym ugrupowaniom. Albo, posługiwano się w swoich obliczeniach zasadą wykazywania — wbrew wszystkim i zdrowej logice, — że nie jest tak źle ze Stronictwem Narodowym, lecz jest lepiej, niżby nawet zdawało się władzom tego stronictwa.

Oto właśnie chodzi widocznie naczelnemu organowi tego stronictwa „Gazeta Warszawska” w jednym z ostatnich artykułów (344), w którym zajmuje się wynikami wyborów w województwach pomorskim i poznańskim. Zgłasza ona zerę pretensyj do podanych przez Polską Agencję Telegraficzną zestawień, jako do „urzędowych obliczeń”. „Gazeta Warszawska” odgrzewa przy tej sposobności wszystkie znane już poprzednio i ciągnące argumenty partyjne. Nie upokoila się dotąd jeszcze z tego powodu, że w obrzymiej większości gromad ludność wiejska głosowała na listy kompromisowe. Fakt ten wiąże z regulami wyborczym, który według jej twierdzenia „przyszedł z pomocą starostom”. Tymczasem — na co już zwracaliśmy uwagę — podobne twierdzenia spotkały się w „narodowej” prasie pomorskiej z ostrym potępieniem. „Pielgrzym” w Nr. 20 wyraził się o nich, jako o „głupich pogłoskach”, pisząc między innymi, że „o zawieraniu kompromisów wyborcy sami muszą zdecydować”.

Zrozumiałą jest dziś rzeczą, że „Gazeta Warszawska”, jak i inne pisma „narodowe”, starają się listy kompromisowe przedstawić w innym świetle a wolę wyborców sprowadzić do jakiegoś przymusu. Z tej prostej przyczyny, aby zataić prawdę, że poważna liczba wyborców, na których liczyło Str. Narodowe, że będą głosowali na listy „narodowe” — opowiedziała się za listami kompromisowymi wbrew rozkazom partyjnym. Już sam fakt, że na Pomorzu i w Wielkopolsce w 92 proc. gromad utworzono listy kompromisowe mówi dobitnie o druzgocącej klęsce hasel partyjnych jak i o kompromitacji całej kampanii wyborczej Stronictwa Narodowego.

Zdaje się, że i „Gazeta Warszawska” coś nie coś zaczyna rozumieć z tego, gdy wypowiada się, że „przy obliczaniu politycznego wyniku należy wyeliminować wogóle listy „kompromisowe”, jako wielką niewiadomą, a ograniczyć się tylko do gromad, w których odbyło się głosowanie”. Szkoda tylko, że dla ścisłości przestała się posługiwać cyframi. Wyreczyliśmy ją w tem zapomnieniu. Na Pomorzu na 1288 gromad wybory nie odbyły się w 1130 gromadach; w Wielkopolsce zaś na 2493 gromady nie było wyborów w 2261 gromadach, gdyż zgłoszono listy kompromisowe. Czyli, że 92% gro-

Liga Narodów obraduje
Otwarcie nadzwyczajnego zgromadzenia

Genewa, 21. 11. (PAT). Wczoraj po południu rozpoczęło się nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, zwołane dla rozpatrzenia sprawy konfliktu o Gran Chaco.

Obrazy otworzył urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów minister Benesz, który w powitalnym przemówieniu, wysłuchanym przez zebranych stojąco uczcił pamięć króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra

Barthou. Po przemówieniach ministra Jefticza i ministra Laval, którzy imieniem Jugosławii i Francji podziękowali przewodniczącemu, dokonano wyboru przewodniczącego w osobie delegata Meksyku Castillo Najera.

Dziś rozpocznie się dyskusja nad projektem zaleceń, złożonych zgromadzeniu w sprawie sporu boliwijsko-paragwajskiego do uchwalenia.

gące wejść w życie przed zakończeniem prac nad ogólną konwencją. Jeżeli przedyjm wyrazi zgodę na tę procedurę, odpowiednie komitety techniczne mogłyby się zebrać w połowie stycznia dla opracowania tych protokółów.

Po dyskusji, w której zabierali głos: delegat St. Zjedn. Wilson, komisarz Litwinów, delegat austriacki Pflugl, delegat Włoch Soragna, oraz reprezentanci Francji i Wielkiej Brytanji — przewodniczący w konkluzji stwierdził, że istnieje ogólna zgoda na jego propozycje i na tem obrady zakończono.

Prezydium już się obecnie nie zbierze, natomiast komitety techniczne wznowią swoje prace w połowie stycznia.

Do połowy stycznia
odroczone znów prace Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 21. 11. (Pat.) Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj przed południem, pod przewodnictwem Hendersona z udziałem m. in. ministra Edena, Wilsona (St. Zj.), ambasadora Raczynskiego i p. Soragna (Włochy). Minister Laval, który przybył wczoraj do Genewy nie wziął udziału w obradach, zastępował go Massigli.

Uczciwszy pamięć króla Aleksandra i ministra Barthou, kanclerza Dollfusa i ambasadora Dowgalewskiego, Henderson przedstawił prezydium swoje propozycje co do dalszej procedury.

Zdaniem przewodniczącego kwestja reglamentacji fabrykacji i handlu bro-

nią, jawność budżetów wojskowych, utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej dojrzały do ujęcia ich w protokoły, mo-

W jakiej formie

Jugosławia przedstawi Lidze sprawę zbrodni marsylskiej?

Genewa, 21. 11. (PAT). Minister spraw zagr. Laval podejmował wczoraj śniadaniem trzech ministrów spraw zagr. malej ententy Jefticza, Benesza, i Titulescu.

Genewa, 21. 11. (PAT). W czasie wczorajszego wspólnego śniadania francuskiego ministra spraw zagr. Laval i trzech ministrów Malej Ententy dys-

kutowano nad formą, jaką przybierze apel Jugosławii do Rady Ligi Narodów w sprawie zbrodni marsylskiej i nad dalszą procedurą rozpatrywaną w tej sprawie przez Ligę Narodów.

W kołach sekretariatu generalnego uważano dziś wieczorem za możliwe, że Jugosławia ograniczy się tymczasem do wystosowania listu, zapowiadającego złożenie obszernej noty w sprawie zbrodni marsylskiej i domagającego się wpisania sprawy na porządek dzienny styczniowej zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Samo memorandum Jugosławii, którego złożenie było zapowiedziane na najbliższe dni zostałoby przełożone dopiero na później. Przewiduje się, że kwestja formy apelu Jugosławii do Ligi Narodów będzie w najbliższych dniach przedmiotem zakulisowych rozmów.

Paragwaj nie słucha Ligi Narodów

Rio de Janeiro, 21. 11. (Pat.) Jak donoszą, Paragwaj odrzucił zalecenie Ligi Narodów w sprawie zlikwidowania konfliktu paragwajsko - boliwijskiego.

Schuschnigg u Ojca św.

Rzym, 21. 11. (PAT). Ojciec św. przyjął kanclerza Schuschnigga oraz ministra Valdenegga, który następnie złożył wizytę kardynałowi Pacelliemu.

Gabinet Theunisa

Nowy rząd belgijski bronić będzie złotej waluty

Bruksela, 21. 11. (PAT). Theunisowi udało się przezwyciężyć trudności, z jakimi spotkał się w szczególności ze strony liberałów i stworzyć nowy gabinet. Do nowego rządu weszło 5 polityków z poza parlamentu.

Skład gabinetu jest następujący: premier Theunis; minister bez teki Francqui, minister spraw zagr. Hymans, minister wojsk. Deveze, minister sprawiedliwości Bovesse, spraw wewn. Pierlot, oświaty Hiernaux, finanse Gutt, roboty publ. i rolnictwo van Cauwelaert, ubezpieczenia społ. i praca Rubbens, minister spraw ekonomicznych van Isacker, komunikacja, poczta i telegrafy du Bus de Warnaffe i minister kolonji Cherles.

Nowy gabinet posiada nastawienie wybitnie antydevalucyjne. Celem jego będzie bezwzględne utrzymanie waluty złotej. Nowy gabinet powołany jest przede wszystkim do zreorganizowania życia gospodarczego i obniżenia kosztów produkcji.

Duże znaczenie przywiązywane jest do faktu, że do nowego rządu zgodził się wejść jeden z najwybitniejszych mężów stanu minister Francqui, który jednak ze względu na podeszły wiek nie przyjął teki finansów, lecz zgodził się zostać ministrem bez teki, z tem, że ministrem finansów będzie długoletni jego współpracownik Gutt, finansista młodszej generacji. Poza tem duże znaczenie ma powrót Hymansa na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

mad, bo nad 3781 w 3391 wpłynęły jedne listy, z których wybrano kilkadziesiąt tysięcy radnych — organ naczelny „Str. Narodowego” pragnąłby uznać za „wielką niewiadomą”. Trudno o bardziej rozbrajający przykład bezradności partyjnej; samo zaś tłumaczenie wygląda więcej niż na humorystyczne. Temwięcej, że wnioski swe polityczne organ „narodowy” zbudować chce tylko na 400-tu gromadach w obu województwach t. zn. tam, gdzie wybory odbyły się. I w tych 400-tu gromadach, niestety, Str. Narodowe wykazało się również nie może większością uzyskanych mandatów gdyż przeszło 50 proc. tych mandatów w głosowaniu przypadło w udziale BBWR, a pozostałe Str. Narodowemu, Str. Lud., N. P. R., i Niemcom.

I jeszcze jedno. Naczelny organ ende-

cji pociesza się, że obóz „narodowy” jest na wsi zachodniej bardzo silny, bo dwa razy silniejszy od ludowców. Niemniej groteskowa to pociecha, gdy zważy się, że „Słowo Pomorskie”, reprezentujące myśl polityczną tego samego obozu w nr. 229 zapowiadało, że „w niedługim czasie” odbędzie się „pogrzeb” Stronictwa Ludowego, stwierdzając poatem, że stronictwo to skazane jest na rozkład. Czyli, jak chce tego dziś „Gazeta Warszawska” Str. Narodowe na wsi zachodniej jest „dwa razy silniejsze” od „ludowego” nieboszczyka politycznego, skazanego na rozkład. Nawet i w tym dla siebie różowym rachunku politycznym speccjaliści partyjni niedźwiedzią przysługę wyrządzili własnej partii. Widocznie w myśl powiedzenia że „nieboszczyki jadą szybko”. A że Stronictwo Narodowe je-

dzie dwa razy szybciej od swego ludowego kompana opozycyjnego, wynika to również z końcowego wniosku „Gazety Warszawskiej” o „szybkim unarodowianiu się wsi polskiej”.

Tak to bywa, gdy bielmo partyjne osłabia wzrok pp. „narodowcom”. Ich kombinacje polityczne po wyborach gromadzkich, czy to pochodzą z Warszawy, czy skądinąd, nie wnoszą ze sobą nic więcej prócz świecącego pruchna i wiśliczego humoru. A ów „wygrany” polityczny los podczas wyborów gromadzkich w województwach pomorskim i poznańskim, którym pyszni się tak krótkowzrocznie naczelny organ Stronictwa Narodowego — stawia we właściwym świetle zdolności orientacyjne tego stronictwa. Wystawia mu zasłużone świadectwo ubóstwa.

Co to znaczy?

Zakaz utrzymywania stosunków z Polakami na Politechnice Gdańskiej

Organizacja studentów niemieckich „Deutsche Studentenschaft” przy politechnice gdańskiej zakazała swym członkom utrzymywania stosunków koleżeńskich z członkami polskiej „Bratniej Pomocy”. Niewątpliwie polska organizacja studencka wyciągnie w związku z tem odpowiednie konsekwencje.

Po tamtej stronie kordonu...

NAGLE USTĄPIENIE WICEPREZYDENTA REJENCJI KWIDZYŃSKIEJ.

Kwidzyn, 21. 11. (PAT). Wiceprezydent rejencji w Kwidzynie von Hoffmann został decyzją prezesa pruskiej rady ministrów Goeringa niespodziewanie przeniesiony w stan spoczynku z natychmiastową mocą obowiązującą. Decyzja ta została powzięta na zasadzie rozporządzenia z 26 lutego 1919. Komisarzem wiceprezydentem rejencji kwidzyńskiej został mianowany landrat z Królewca dr. Hoffmann (tego samego nazwiska co ustępujący wiceprezydent).

SMIERĆ ZASŁUŻONEGO POLAKA.

Ewidzyn, 21. 11. (PAT). W Kwidzynie zmarł długoletni prezes oddziału Związku Polaków śp. Julian Klein. Zmarły liczył 76 lat. Poniósł on wielkie zasługi dla Polonii tutejszej.

PODPALACZE MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.

Kwidzyn, 21. 11. (PAT). W ostatnim czasie na terenie Prus Wschodnich i Zachodnich niewykryci sprawcy dokonali szeregu podpalen większych majątków ziemskich, powodując olbrzymie straty. Właściciele 8 poszkodowanych majątków wyznaczili nagrody za wykrycie zлочyńców w łącznej sumie 32.000 marek.

Nie chcą Ottona Antyhabsburska manifestacja w Budapeszcie

Budapeszt, 21. 11. (PAT). Z okazji 22 rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona, stowarzyszenie legitymistów węgierskich urządziło bankiet. W związku z tem, grupa młodzieży, należącej do ligi antyhabsburskiej zorganizowała manifestację przeciwko powrotowi Habsburgów i przeciwko bankietowi. Gmach Reduty, gdzie miał się odbyć bankiet, otoczony był kilkuset policjantami, którzy nie wpuszczali nikogo bez zaproszenia. Niemniej jednak około 150 młodych ludzi manifestowało w pobliżu Reduty, lecz policja rozproszyła wkrótce manifestantów. Cztery osoby usiłujące zawiesić kukłę, zostały aresztowane. Bankiet odbył się bez zajść.

Opera berlińska

ma na stałe zaangażować Kiepurę

Berlin, 21. 11. (Pat.) Korespondent PAT. dowiaduje się, że w ostatnim czasie zaproponowano Janowi Kiepurze przyjęcie stałego engagement w państwowej Operze berlińskiej. Sprawa ta narazie nie została ostatecznie załatwiona.

Na karę śmierci skazano Matouszkę za 22 morderstwa

Budapeszt, 21. 11. (Pat.) Wczoraj o godz. 12 ogłoszono wyrok w sprawie Sylwestra Matouszki. Sąd uznał Sylwestra Matouszkę winnym morderstwa w 22 wypadkach i usiłowania morderstwa w 14 wypadkach i skazał go na karę śmierci.

Wyścig lotniczy naokoło świata

Paryż, 21. 11. (PAT). Lotnik Haegelen, prezes związku pilotów cywilnych występujący na łamach „Le Journal” z projektem urzędzenia w roku 1936 wyścigu lotniczego dookoła świata.

Szczatki tragicznego samolotu

Melbourne, 21. 11. (PAT). Morze wyrzuciło na plażę zatoki Waratah szczatki samolotu. Jak przypuszczają, chodzi tu o samolot, który odbywając lot z Hobart do Melbourne w dn. 19 października, spadł do morza. 9-ciu pasażerów i 2-ch pilotów utonęło wówczas.

„Suzuya”

Nowy krążownik japoński spuszczono na wodę

Tokio, 21. 11. (PAT). W obecności cesarza, członków rządu i 20 tysięcznej publiczności spuszczono na wodę krążownik „Suzuya” o pojemności 8.500 ton. Długość krążownika wynosi 190 m., szybkość 33 węzły. Posiada on 15 armat, 155 m., 8 armat przeciwlotniczych 127 mm. i 12 torped.

Równocześnie przystąpiono do budowy awionatki.

Anglia spowita w tumanach gęstej mgły

Londyn, 21. 11. (PAT). Cała środkowa i południowa Anglia spowita jest już drugi dzień gęstą mgłą. Widzialność wynosi za ledwie około 8 metrów. Ruch zarówno kołowy jak i pociągów, oraz rzeczny został całkowicie zdeorganizowany. Komunikacja przez kanał z kontynentem europejskim odbywa się bardzo nieregularnie.

A więc poseł Trampczyński jest oszczercą

Płk. Jagrym-Maleszewski przeprowadził dowód prawdy i przed Sądem Apelacyjnym

Warszawa, 21. 11. (Pat.) W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę komendanta głównego Policji Państwowej pułk. Jagrym - Maleszewskiego o zniesławienie posła Wojciecha Trampczyńskiego, wniesioną na skutek skargi prywatnej posła Trampczyńskiego. Jak wiadomo, w sprawie tej sąd okręgowy uznał, że pułk. Jagrym - Maleszewski przeprowadził dowód prawdy, zarzucając posłowi Trampczyńskiemu oszczerstwo. Czyn ten pozostawał w związku z zarzutami, jakie swojego czasu podniósł poseł Trampczyński wobec premiera Bartla prąciwko pułk. Jagrym - Maleszewskiemu, imputując mu osobiste korzyści majątkowe przy zakupie przez Skarb Państwa majątku Runowo od niejakiego Bethmana - Holwega. Zarzut ten w wyniku dochodzeń okazał się nieprawdziwy.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Kraków - Miechów i Warszawa - Radom

W sobotę i niedzielę otwarcie nowych linii kolejowych

(o) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) W Radom. Wybudowanie tych linii skróciło odległość kolejową z Warszawy do Krakowa o 46 klm. Miechów, a w dniu 25 bm. Warszawa —

Bezwzględna większość zdobył BBWR. w sosnowieckiej radzie miejskiej

Sosnowiec, 21. 11. (PAT). W dn. 18bm. odbyły się ponowne wybory w 2-ch okręgach 10-tym i 12-tym do rady miejskiej w Sosnowcu. W wyniku wyborów BBWR. uzyskał 1 mandat więcej niż w wyborach poprzednich. Obecna rada miejska składa się z 26 radnych BBWR., 9 PPS., 1 radny Stron. Narod., 9 Żydów, 3 ze skrajnej lewicy. Ogólna liczba radnych wynosi 48.

W lochu pod psią budą ukrywał się groźny bandyta Maczuga

(o) Lwów, 21. 11. (Tel. wł.) Wczoraj nad ranem w przysiółku Gwizdaj przylegającym do miasta Przeworska po całorocznym pościgu ujęty został przez policję groźny bandyta Maczuga, grasujący od dłuższego czasu na terenie powiatów rzeszowskiego i przeworskiego i będący postrachem całej okolicy.

Patrol policyjny złożony z wywiadowców i policjantów znalazł Maczugę ukrytego w zagrodzie jednego z włościan pod psią budą, która miała ukryte przejście do podziemnego lochu, będącego mieszkaniem ściganego. Maczuga zauważywszy, że jest zewsząd otoczony, oddał się w ręce policji. Aresztowano również włościanina Motykę, który będąc przyjacielem Maczugi, dał mu schronienie.

Król włoski w kolonji afrykańskiej



Król Wiktor Emanuel odbywa obecnie podróż po kolonjach włoskich w Afryce. Na zdjęciu przybycie króla do Somalisu (Afryka Wschodnia).

Ponad niezbadanymi częściami Antarktydy Wspaniałe rezultaty lotu Byrda do bieguna południowego

New York, 21. 11. (tel. wł.). Admiral Byrd, szef ekspedycji amerykańskiej bieguna południowego, nadesłał tutaj przez radio meldunek, że po dłuższym locie w kierunku południowym ponad niezbadanymi dotychczas częściami Antarktydy, udało mu się odkryć — poza szeregiem innych zdobyczy naukowych — całkiem nieznaną ląd. Admiral Byrd mniema, że Antarktyda składa się w rzeczywistości albo z dwóch kontynentów, albo też z jednego wysokogórskiego ładu, do którego przylega z zachodu archipelag wysp, stanowiących oddzielną grupę. Byrd zawiadamia, że jego ostatni lot był jednym z najcięższych, ale też i jednym z najbardziej bogatych w cenne zdobycze naukowe przedsięwzięć. Ostatnie jego odkrycia powinny wywołać formalną rewolucję w dotychczasowych teoriach, osnutych dokoła struktury południowego ładu podbiegunowego.

Drakońskie przepisy przeciwko robotnikom-cudzoziemcom wprowadza „gościnna” Francja

Paryż, 21. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapadły niezwykle ważne uchwały, dotyczące zatrudniania robotników cudzoziemskich we Francji. Na wniosek komisji międzyministerjalnej, na której czele stał minister Herriot, rada ministrów postanowiła: zaprowadzić i zunifikować nadzór nad emigrantami, pracującymi zarówno na roli jak i w przemyśle; nie wydawać nowoprzyjeźdźcom robotnikom obcym t. zw. kart pracy; odnowienie karty pracy przebywającym już i zatrudnionym obecnie we Francji cudzoziemcom połączyć z dużymi trudnościami, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych, o których będzie decydował minister pracy. Zasadniczo nie będą odnawiane karty pracy tych robotników obcych, którzy przebywają we Francji mniej niż 2 lata. Wszyscy robotnicy z udzieleniem poddani będą surowej kontroli policyjnej.

Sp. kardynał Gasparri



Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze w Cita del Vaticano zmarł b. sekretarz stanu (minister spraw zagranicznych) państwa papieskiego kardynał Gasparri. Sp. kardynał Gasparri piastował ten urząd w latach wojny światowej aż do roku 1930.

Z rynku pracy

Bezrobocie wzrosło o 7 tysięcy

Warszawa, 21. 11. (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, wynosiła w dn. 17 listopada na terenie całego państwa 310.094 osoby, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.768 osób.

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w woj. warszawskim

(o) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) Wedle obiegających pogłosek, naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa tarnopolskiego Zyborcki zostanie przeniesiony do Warszawy na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie warszawskim.

Prawie jednogłośnie wybrano burmistrza w Aleksandrowie Łódzkim

Łódź, 21. 11. (PAT). W dniu wczorajszym w Aleksandrowie pod Łodzią odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej, na którym dokonano wyborów członków zarządu miasta. Burmistrzem wybrano p. Stanisława Gerlinga — dotychczasowego burmistrza komisarycznego Aleksandrowa, który otrzymał 23 głosy na ogólną liczbę 24 głosów.

„Częstochowianka” ruszy zlikwidowanie strajku w wielkiej fabryce

Częstochowa, 21. 11. (PAT). Główny inspektor pracy Klott podczas bytności swojej w Częstochowie zlikwidował zatarg w największej miejscowej fabryce włókienniczej „Częstochowianka”, gdzie od kilku dni w oddziałach przędzalni, farbarni, apretury i innych strajkowało ogółem około półtora tysiąca robotników. Uruchomienie fabryki nastąpi w środę rano.

O radjofonizację wsi

(o) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Wojewodów i przewodniczących wydziałów wojewódzkich pisma, zalecające jaknajwiększe rozpowszechnianie radia na wsiach. Podwyższenie bowiem ilości radioabonentów w Polsce, która pozostaje pod względem radjofonizacji znacznie w tyle za innymi krajami Europy, wskazane jest zarówno z punktu widzenia interesów państwowych jak i kulturalno-oświatowych. Popieranie radjofonizacji wsi może być m. in. uskuteczniane przez Komunalne Kasy Oszczędności, które winny, o ile to możliwe, udzielać odpowiednich pożyczek finansowo odpowiedzialnym gospodarzom na zakup tanich detektorowych radio-odbiorników, gminy wiejskie zaś, udzielając subsydjów związkowi i stowarzyszeniom powinny czynić to w formie ofiarowywania radioaparatów.

Całe Tatry i Podhale

pokrył już grubą kożuch śnieżny
Zakopane, 21. 11. (PAT). Gęsty śnieg, padający od wczoraj wieczorem pokrył grubą powłoką całe Tatry i Podhale, stwarzając już poraż drugi tej jesieni dobre warunki zimowe. Na ulicach Zakopanego pojawiły się sanie. Narciarze korzystając ze śniegu, rozpoczęli trening.

Olimpijski turniej szachowy rozegrany będzie w r. przyszłym w Warszawie

Warszawa, 21. 11. (PAT). Polski Zw. Szachowy przystąpił już do organizowania olimpijskiego turnieju szachowego, który odbędzie się w przyszłym roku. W turnieju tym wezmą udział oprócz graczy krajowych około 22 drużyny poszczególnych państw. W drużynach tych grać będą najwybitniejsi szachiści świata m. in. mistrz świata dr. Alechin, mistrz Niemiec Bogolubow, mistrz Ameryki Rzeszewski, mistrz Czechosłowacji Flohr i wielu innych.

Z litra wody morskiej - litr benzyny

Epokowy wynalazek, czy sprytne oszustwo? — Dom „cudotwórcy“ z Rouen strzegą... karabiny

Albert Saheurs rodem z Rouen jest człowiekiem o wysoce urozmaiconej przeszłości. Najpierw był robotnikiem fabrycznym, potem urzędnikiem gazowni, stróżem fortepianu, zajmował się hodowlą koni, pracował na farmach, handlował bydłem, był gońcem, maklerem giełdowym, szoferem, zajmował się wszystkim, z czym zetknęło go życie; człowiek bez określonego zawodu z zamiłowania mechanik, manjak czy wynalazca, jednym słowem głośny dziś człowiek.

— Z litra słonej wody zrobię litr benzyny, a z 10.000 litrów takiej wody zrobię 10.000 litrów benzyny. Oceany globu zamienię w oceany benzyny — oświadczył Saheurs z Rouen.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak wielką rolę odgrywa w czasach dzisiejszych benzyna i jak jest niezbędna, nie trzeba dodawać, że podobne oświadczenie musiało wywołać zrozumiłe wrażenie. Po pierwszym okresie zdziwienia i zachwytu, przyszła trzeźwa reakcja, zaczęto powątpiewać, a po rozważeniu oświadczenia Saheurs wręcz twierdzono, że jest on warjatem i manjakiem. Porównywano go do głośnego w swoim czasie twórcy „sztucznego złota“ Dunikowskiego.

Jakież było zdziwienie, gdy Saheurs zaproponował demonstrację swojego wynalazku publicznie. Zaznaczyć należy, iż Saheurs ma już poza sobą z dziedziny wynalazczości szereg innych poważnych prac.

Obecny wynalazek nie jest pierwszym. Opatentował już automat do kierowania samolotem, podwójne śmigło do wodno-łatawców, urządzenie do wydobywania zatopionych łodzi podwodnych, motor, który zużywa minimum materiału pędnego i t. p.

Saheurs zdaje sobie sprawę z tego, że obecny wynalazek nie jest brany na serio. Ponieważ zaś chce go sprzedać jednemu z państw, albo koncernów naftowych, urządził więc pokaz dla rzeczoznawców i prasy, który miał potwierdzić prawdziwość jego słów.

W małej jego fabryczce w Senteau Loups, na przedmieściu Rouen zademonstrował Saheurs swój wynalazek. Zgromadzili się liczni rzeczoznawcy i dziennikarze, wobec których dokonano sensacyjnego eksperymentu.

W wielkiej sali znajdują się dwa zbiorniki, mogące pomieścić po 10.000 litrów wody, elektryczny piec i cały system rur. Saheurs puścił w ruch urządzenie. Po chwili okazało się, że w zbiorniku z wodą poziom opada, a jednocześnie w tym samym stopniu wzrasta w drugim zbiorniku, z którego poczęła wypływać benzyna.

Rzeczoznawcy byli zdumieni. Zbadali całe urządzenie, laboratorium, piece, połączenia, filtry. Wzięli próbki płynu. Oszustwo było wykluczone.

Szybkość przetwórcza aparatu Saheurs'a wyniosła 500 litrów na godzinę. Płyn okazał się autentyczną benzyną. Wynalazca nazywa go „Sahol“. Badany płyn wykazał pewne różnice w porównaniu z benzyną naturalną, przedewszystkiem był lżejszy.

Wytwarzanie benzyny syntetycznej jest niezwykle tanie, przy dużej produkcji nie przekracza 3 centymów za litr, a więc około 1 grosza.

Saheurs chce spieniężyć swój wynalazek, żąda on jednak za niego olbrzymiej sumy 2 miliardów franków. Po rozmaitych zawodach, które próbował Saheurs w swym życiu, chce on odpocząć jako rentjer, zresztą, jak mówi, nie dezyduje się na produkcję samodzielną,

gdyż obawia się walki z przemysłem naftowym, dla którego realizacja wynalazku byłaby kłeską.

Podobno czyniono już próby zabicia wynalazcy i zniszczenia jego dzieła. To też willa w Rouen otoczona jest zasiekami z drutów kolczastych, a wchodzących witają dwa karabiny maszynowe. Ponadto willa jest specjalnie strzeżona.

Saheurs opowiada, że swój pomysł

zawdzięcza przypadkowi. Kiedyś zaobserwował, że wraz z naftą występuje zawsze woda słona. Woda słona musi więc przyczyniać się do powstawania nafty, albo pewnych składników. Doświadczenia laboratoryjne potwierdziły przypuszczenia Saheurs'a, udało mu się odnaleźć sposób zamieniania, przy pomocy procesu przetwórczego, wody morskiej na benzynę syntetyczną.

Dzięki wyrokowi sądowemu, 500 pracowniczek znalazło zatrudnienie



Nareszcie zakończony został w Chicago proces miejscowego Tow. Telefonicznego z abonentami, który trwał 6 lat. Mocą wyroku Tow. Telefoniczne zobowiązane zostało do zwrotu sum pobranych w ciągu 6 lat, ponad ustaloną normę. Dla wypełnienia tego wyroku Tow. Telefoniczne zaangażowało nowych 500 pracowniczek, które przeprowadzają rozrachunek z abonentami. Na zdjęciu widzimy salę, w której pracują nowozaażowane pracowniczki.

Austria - czynnikiem równowagi nad Dunajem

Rezultaty rozmów kanclerza Schuschnigga z Mussolinim

W wyniku narad pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Schuschniggiem ogłoszono następujący komunikat urzędowy.

Duce odbył dwie długie rozmowy z kanclerzem Schuschniggiem przy udziale austriackiego ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegga i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha.

W rozmowach tych potwierdzono politykę ścisłego porozumienia pomiędzy Włochami a Austrią wedle wytycznych, ustalonych już podczas poprzednich spotkań z nieodwołalnym kanclerzem Dollfussem.

Zbadane zostały warunki, niezbędne do tego, aby Austria — wzmocniona w swej strukturze politycznej i gospodarczej oraz poparta przez przyjaźń Włoch i Węgry — mogła podjąć w jaknajkrót-

szym czasie swoją funkcję historyczną, polegającą na utrzymaniu równowagi sił, występujących na obszarze nadduńskim. Stwierdzono również ze strony Austrii zadawalające funkcjonowanie protokołów włosko-austriacko-węgierskich z marca b. r., które niewątpliwie przyczyniły się do poprawy warunków gospodarczych Austrii.

Potwierdzono dalej, że potrójne układy nie są ekskluzywne i mogą być rozciągnięte na inne państwa, które przyjmą warunki, stanowiące zasadnicze przesłanki tych układów. Uznano wkońcu potrzebę rozwinięcia stosunków kulturalnych pomiędzy obu państwami przez zawarcie nowych układów w sprawie utworzenia instytutów kultury włoskiej w Wiedniu i Austriackiej w Rzymie.

Mamusiu! spierzchny mi tapki... Kup mi Glycerijell „Antiba“

Za zdewaluowane korony austriackie nabył majątek przynoszący półtora miliona złotych rocznie

Zamknięcie przewodu sądowego w sensacyjnej sprawie przeciwko właścicielowi Brodów Rudroffowi

W 7-ym dniu toczącej się we Lwowie sprawy przeciwko aferzyście Rudroffowi zamknięto postępowanie dowodowe. Głos zabrał prokurator dr. Zakrzewski. Prokurator stwierdził na wstępie że Rudroff za milion zdewaluowanych koron austriackich nabył majątek przynoszący mu przeszło półtora miliona zł. rocznie.

Początkowo Rudroff nie zajmował się spółką Brody, później jednak całe przedsiębiorstwo wziął w swoje ręce i nikogo nie dopuścił do udziału w prowadzeniu gospodarki. Rudroff straszył udziałowców umową z firmą Foresta, aby zagarnąć udziały wspólników. Twierdził on stale, że majątek Brody jest deficytowy, mimo to jednak wykupił wszystkie udziały. Dochody były w księgach obcinane z krzywdą dla wspólników. Ciekawe jest, że Rudroff wszystkie swoje interesy załatwiał w nocy, jakby się obawiał światła dziennego. Gdy buchalter zaczynał zbyt dużo wiedzieć, Rudroff pozbywał się go natychmiast a zamiast kontrolować księgi, brał od

buchalterów poświadczenia, iż księgi były dobrze prowadzone. Gdy w końcu cała aferyści wydała, a do Brodów zjechała komisja ministerjalna, oskarżony znalazł nagle w księgach milion 610 tys. zł. i doniósł o tem Izbie Skarbowej wraz z wyrażeniem gotowości zapłacenia za ten dochód podatku.

Dalej prokurator omawia sposób nabycia udziałów Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank Gospodarstwa Krajowego wniósł do sądu skargę przeciw Rudroffowi, nie mogąc doczekać się bilansu. Skarga ta ginie gdyż Rudroff przekupił urzędnika sądowego. Kierownicy B. G. K. zasugerowani przez Rudroffa, iż spółka jest deficytowa, sprzedają udziały za znikomą cenę i dopiero komisja ministerjalna otworzyła oczy wspólnikom Rudroffa.

Prokurator pomija badanie komisji, które wykryło dochód 2.760.000 zł. i za podstawę swego oskarżenia przyjmuje jedynie dochód, do którego przyznał się sam oskarżony, t. j. sumę 1.600 tys. zł. Z tego tylko dochodu

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
"PERFECTION"

Chcieli uwięzić prezydenta Republ. Austriackiej

Dwaj zamachowcy narodowo-socjalistyczni staną przed sądem

W najbliższych dniach odbędzie się przed sądem wojskowym w Wiedniu rozprawa przeciwko 2-m narodowym socjalistom, braciom Ott. Usiłowali oni w dniu 25 lipca z polecenia centrali narodowo-socjalistycznej uwięzić prezydenta republiki Miklasa, przebywającego w miejscowości Welden w Karyntji, i zmusić go do mianowania Rintelena kanclerzem.

Policji udało się aresztować obu braci i uniemożliwić w ten sposób wykonanie zamachu.

Polscy murzyni na Haiti

Pierwsi koloniści polscy przybyli na Haiti w r. 1763 i stworzyli własne osiedle około Bombardopolis. Inni pozostali po ekspedycji wojennej Napoleona; zbratani się oni z miejscową ludnością i bronili niejednokrotnie jej niepodległości. Behaterstwo to zostało nawet upamiętnione w konstytucji Haiti. Datująca się sprzed 130 lat konstytucja Haiti zabrania nabywania nieruchomości ludzimi rasy. Jedyny wyjątek zrobiono dla Polaków. Prawo to było ich przywilejem zgórą przez 100 lat, dopiero bowiem przed kilku laty przyznano je innym białym.

Obecnie w miejsce dawnego Bombardopolis znajduje się osada, zwana Fond de Blancs, której mieszkańcy noszą polskie nazwiska i posiadają nieco jaśniejszy kolor skóry. Naturalnie — trafiają się między nimi także zupełnie czarni murzyni o polskich nazwiskach, zupełnie jednak zasymilowani z miejscową ludnością.

W kilku wierszach

Zbiegły z więzienia w Tallinie przywódca kombatanów estońskich **ARTUR SIRK**, przybył do Finlandji. Będzie on traktowany prawdopodobnie jako przestępca polityczny, wobec czego nie zostanie zapewne wydany władzom estońskim.

Na jednej ze stacji maszynowo-tractorowych pod Samarą 2-ch chłopów dokonał **BESTJALSKIEGO MORDU** na dwóch dziewczętach-pionierkach (czerwone harcerstwo), z których jedna była córką dyrektora stacji. Tło mordu jest przypuszczalnie polityczne. Mordercom grozi kara śmierci.

Rada ministrów we Włoszech zatwierdziła projekt emisji bonów skarbowych na sumę **2 MILJARDÓW LIRÓW**. Oprocentowanie wynosi 4 procent.

45 tysięcy portjerów i windziarzy nowojorskich rozpoczęło **STRAJK**.

Przybył do Sofji **POSEŁ Z. S. R. R.** Teodor Raskolnikow i objął urządowanie. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonii greckiej. **Woźni i posługacze sanatorium WYŁAMYWALI ZMARŁYM PACJENTOM ZŁOTE ZĘBY** i sprzedawali je miejscowym jubilerom i dentystom.

Bezsennaść
wyniszcza organizm

powstałe głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.

ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA“
zawierające kwiat Męki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerie), spr. wadzą krzepiący sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „Pas verosa“
do nabywania w aptekach i drogeriach (składach aptecznych)
WYTWÓRNIA MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA
Złota 14, m. 1 6920

Dziennik



w Toruniu

czwartek
22
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa: Ofiarowanie N. M. P. — Czwartek: Cecylji p.m.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Po rannych mgłach lub miejscami chmurnym stanie nieba — zachmurzenie zmienne. Nocą przymrozki, dniem dość ciepło. Slabe wiatry miejscowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 21 bm. włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— 21 bm. — „Małżeństwo”.
— 22 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS — „Koci pazur”.
ŚWIATOWID — „Eskimo”.
CORSO — „Dolores” i „Coraz wyżej”.
ARJA — „Miłość w aucie” i „Obiad o ósmej”.
LIRA — Nieczynny.

WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ulicy Chełmińskiej 16 otwarta codziennie od godz. 10—19.

ZEBRANIA.

— 21 bm. godz. 13 w lokalu własnym przy ulicy Żeglarskiej 1 — walne zebranie Instytutu Bałtyckiego.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Śniadalnica Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.
Hotel Trzy Korony poleca pokoje po cenach już od zł 3,50. Dancing — kabaret — Występy pierwszorzędných sił. Ceny przystępne.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanteryj i resztek. Specjalność trykoty łódzkie. Stary Rynek 29, Zawadzki i Luniewicz.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów po rewelacyjnych cenach.

Z miasta

— Osobiste. Komendant oddziału Związku Strzeleckiego podchor. Piotr Mazurkiewicz został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za pracę na polu PW.

— Interesujący odczyt. Profesor języka angielskiego w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu p. Szczepkowski, który na statku szkolnym „Iskra” wraz z podchorążymi odbył kilkumiesięczną podróż morską do różnych krajów, wygłosi w czwartek dnia 22 bm. o godz. 20 w sali Dworu Artusa interesujący odczyt, w którym omówi swoje wrażenia, wyniesione z tej podróży.

— Z Stow. Polsko - Francuskiego. Ze względu na przygotowania do dorocznego zjazdu Federacji Stowarzyszeń Polsko-Francuskich w Polsce, który odbędzie się w Warszawie w niedzielę dnia 16 grudnia, zapowiedziane ostatnio zebranie towarzyskie i dyskusyjne Stow. Polsko-Francuskiego w Toruniu w dniu 23 bm. nie odbędzie się. — Następnym terminem zebrania dyskusyjnego podamy później.

— Stowarzyszenie Rodziny Wojskowej zawiadamia członkinie, że w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 18 w sekretarjacie koła ul. Dobrzyńska 3 p. H. Belina-Brzozowska wygłosi referat o swych wrażeniach z pobytu w obozie PW. Zarząd sekcji uprzejmie prosi pp. członkinie o liczne przybycie.

W sekretarjacie R. W. ul. Dobrzyńska 3 w poniedziałki i czwartki o godz. 18,30 odbywają się bezpłatne kursy robót trykotarskich. Uprzejmie uprasza się członkinie o wzięciu udziału w tych kursach. (8974)

— 4-miesięczny (15-ty z rzędu) populonowy i wieczorowy kurs stenografji, języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i ruskiego, kurs handlowy, sejmowy, dziennikarski, sekretarski, tłumaczeń (klasyków) i każdej dziedziny wiedzy. Opłaty ryczałtowe 25 zł (na raty). Zespól dyplomantów uniwersyteckich i W. S. H. — Toruń Małe Garbary 5. (8967)

— Strzelanie o Odznakę Strzelecką. Komenda Grodzka Związku Strzeleckiego zawiadamia, że strzelanie o Odznakę Strzelecką III, II i I klasy odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. od godz. 9—17 w hali PW przy ul. Wały. Zawodnicy winni być zaopatrzeni we własną amunicję.

— Czy wiecie o tem, że przesłanie 1 kilogramowej paczki do miejscowości odległej o 100 klm. od Urzędu nadania kosztuje tylko 50 gr., a przesłanie paczki ważącej 20 kg. — tylko 2 zł.? Czy wobec tak niskiej opłaty warto wozic ze sobą bagaż lub też obarczać bagażem swych znajomych wvurszających w podróż?

— Na targu w dniu 20 bm. płacono: za

pół kg masła 1,20—1,50, sera 0,50—0,60, twarogu 0,25—0,30; za litr śmietany 1,00—1,20; za mendel jaj 1,40—1,50 za kurę 1,80—2,40, gęś 4—6 zł, kaczka 2—3 zł, gołębia 0,40—0,50, indyka 3—4,50; za pół kg szczupaków 0,80—1 zł, linów 0,80—0,90, karasi 0,60—0,70, okoni 0,30—0,50, białych ryb 0,25—0,40; za pół kg marchwi 0,15—0,17, kapusty 0,05—0,07, cebuli 0,07—0,07, buraczków 0,15—0,20; za pół kg jabłek 0,20—0,50; za cytrynę 0,10—0,15; za doniczkę kwiatów 0,40—0,60; za wieńce 2,40—3 zł. Dowóz znaczny. Popyt słaby.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 19 listopada zgłosili:
Związki małżeńskie: blacharz Wiktor Zawadzki z Zofją Szalkowską.

Urodzenia: kontroler tramwajowy Jan Zieliński (syna), robotnik Antoni Cichosz (córke), ślusarz Jan Materna (córke), stolarz Jan Zagórski (syna), ziemianin Roman Kentzer (córke) i robotnik Feliks Kwiatkowski (córke).

Zgony: Zygmunt Leszczyński, lat 9 i Maria Rutkowska, 1 miesiąc.

Pierwszy tramwaj na Jakóbskiem Przedmieściu

Jeśli Jakóbskie Przedmieście doczeka się kiedyś swego dziejopisarza, który opracuje monografię tej tak dotąd zaniedbanej dzielnicy Torunia — to napewno dzień wczorajszy będzie przez niego uważany za datę „przełomową”.

Wczoraj, o godzinie 14, z przed dworców,

przed gmach Rzeźni.

Ukazanie się tramwaju na niedawno wykończonej linii przywitane zostało przez ludność Przedmieścia z nieklamana radością. Świadczyły o niej nie tylko rozpromienione oblicza mieszkańców, tłumnie wylęgłych na ulice, ale i

chali: p. prezydent miasta Bolt, dyrektor Elektrowni, Gazowni i Tramwajów Miejskich inż. Jeleński, inż. Wojciechowski, inż. Piotrowski, personel techniczny, który pracował przy budowie trasy, oraz przedstawiciele miejscowych dzienników. — Prowadził tramwaj motorniczy nr. 106. Konduktora naturalnie nie było, bo... jechali wszyscy „na gape”.

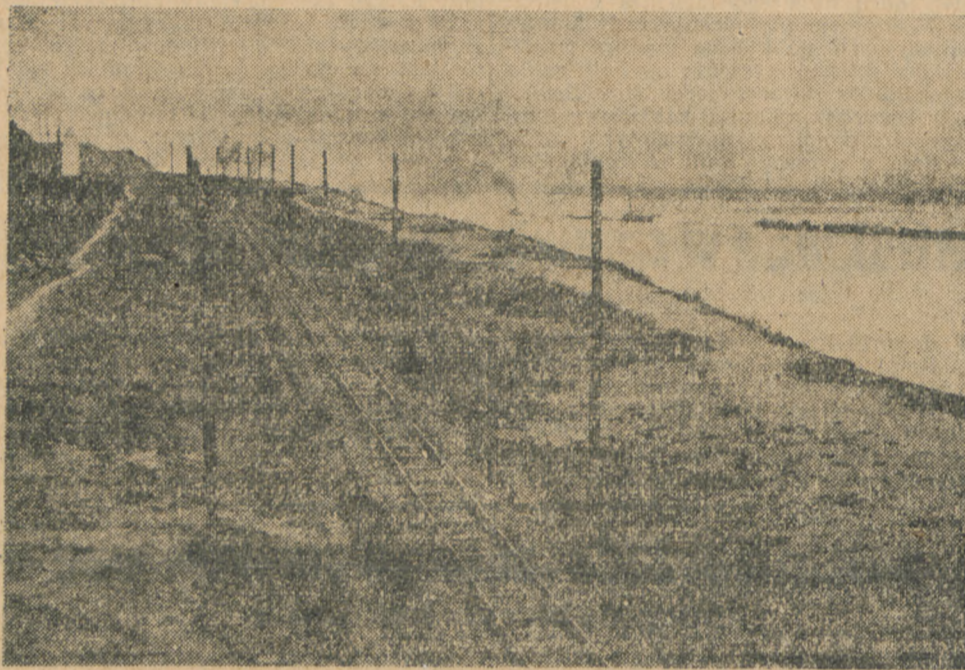
Przyszła linja nr. 5: Bydgoskie Przedmieście — Jakóbskie Przedmieście uruchomiona zostanie dla stałej komunikacji pasażerskiej w połowie grudnia, jeśli do tego czasu Ministerstwo Komunikacji zatwierdzi plan krzyżowania się szyn tramwajowych z bocznicą kolejową, prowadzącą z Dworca Miejskiego na Nadbrzeże, oraz plan przeprowadzenia przewodów tramwajowych pod mostem kolejowym. Wozy na nowej linii kursować będą co 30 minut, naturalnie tylko w godzinach dziennego ruchu tramwajowego.

Do czasu uruchomienia na stałe linii nr. 5, już od dzisiaj po trasie kursować będą tramwaje z przyczepkami towarowymi, do których ładować się będzie ziemię z uporządkowywanego obecnie bulwaru nadwiślańskiego. Gdy praca ta zostanie ukończona, a na bulwarze wybudowana będzie jezdnia i ułożone chodniki, stanie się on miejscem wspaniałych spacerów. Przepiękny widok z wyniosłego brzegu królowej rzek polskich na Kępę Bazarową, z zadrzewienia której pnie się ku górze potężny słup antenowy radjostacji, na panoramę Podgórze i dalej na bezkres pół poligonowych — będzie widokiem, dla zobaczenia którego już dziś warto niecierpliwic się, czekając na otwarcie nowej linii, która, nim bulwar zostanie wykończony, odsłaniać nam będzie piękno nieznanego dotąd krajobrazu toruńskiego.

Warto tu przypomnieć, że prace na trasie tramwaju na Jakóbskie Przedmieście dokonano w iście amerykańskim tempie — zaczęto je niespełna przed dwoma miesiącami, a dziś biegną już po szynach wozy.

mówił do publiczności, oświadczając, iż właśnie przeprowadzana jest „kontrola ministerjalna”, wobec czego wszyscy wyjść muszą na ulicę, dla ponownego sprawdzenia biletów. Wśród sarkana i narzekania publiczność opuściła kino, nie przeczuwając co dzieje się za ścianą, oddzielającą widownię od kabiny operatora. Sprytny wybieg zapobiegł panice.

Jak nas informują, „Lira” będzie zamknięta około tygodnia. W tym czasie aparaty jej poddane będą gruntownemu remontowi.



Linja tramwajowa na bulwarze nadwiślańskim.

ca Toruń-Miasto po raz pierwszy tramwaj wyruszył na Jakóbskie Przedmieście i przejechałszy bramę w murze odgradzającym plac 20 Stycznia od Wisły, skierował się bulwarem nadwiślańskim przez ul. Traugutta i ul. Lubicką, aby po 9-minutowej „podróży” zajeżdżał

powywieszane gdzieśgdzie biało-czerwone chorągwie. (Ten ostatni objaw zresztą — naszym zdaniem — jest wyraźnym brakiem umiaru w okazywaniu „lokalnej” bądź co bądź radości).

W wozie, który odbył pierwszą „podróż” na Jakóbskie Przedmieście, poje-

Pożar w operatorni kina „Lira”

Sprytnym wybiegiem uniknięto paniki wśród publiczności

We wtorek o godz. 17,50, a więc w czasie trwania pierwszego seansu, w operatorni kinoteatru „Lira” przy ulicy Strumykowej, wybuchł pożar.

Po t. zw. nadprogramie, nałożono na dwie szpule aparatu około 1700 metrów filmu p. t. „Pat i Patachon jako kompozytorzy”. Nagle z powodu defektu w aparaturze, lub w filmie, błona filmu zapaliła się, a będąc — jak wiadomo — zrobiona z łatwopalnego celuloidu, w mgnieniu oka spłonęła. W czasie krótkiego trwania ognia płomień przerzucił się na części aparatury dźwiękowej oraz na dwa aparaty projekcyjne, powodując drugi pożar. Aparaty uległy częściowemu uszkodzeniu. Ogólne straty wynoszą około 10.000 zł. Część z nich pokryje zapewne Warszawsko-Poznańskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe, w którym kino „Lira” zaasekurowało swe ruchomości. Za sam film będzie jednak

musiał zapłacić właściciel „Liry”, gdyż żadne z istniejących w Polsce towarzystw ubezpieczeniowych nie podejmuje się asekurować filmów, tak jak i nie ubezpiecza stacyj benzynowych.

Pożar w kinie „Lira” — jak nas zapewniają i jak stwierdziła policja — wybuchł z przyczyn niezależnych od personelu kinowego. Czy winę ponosi wadliwa aparatura, czy też jakiś defekt w taśmie filmowej — wykaże śledztwo.

Na szczęście katastrofa w operatorni nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie doskonałej izolacji blaszanej samej kabiny, która nie dopuściła do przerzucenia się ognia na widownię, a następnie zimnej krwi kierownika „Liry” p. Ruskowskiego. Gdy tylko ogień wybuchł, p. R. wyszedł na salę i z zadziwiającym spokojem prze-

Po „Melodjach Cygańskich”

ujrzymy od czwartku, 22 bm. na ekranie

KINA „MARS”

drugi film cygański

FRASQUITA

produkcji austriackiej

„FRASQUITA” TO NAJWIĘKSZY SZLAGIER PRODUKCJI EUROPEJSKIEJ.



Na ziemiach Pomorza

Wybór drugiego wiceprezydenta miasta Grudziądza

Został nim p. Zenon Mijał

W poniedziałek, dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, mające na celu wybór drugiego wiceprezydenta miasta. Przewodniczył p. radny Grabowski.

Po odczytaniu regulaminu wyborczego i listy obecności, mec. Sokolnicki złożył oświadczenie w imieniu Klubu Narodowego. Mówca oświadczył, że stronnictwo jego uważa wybory za nieaktualne, gdyż stan finansowy miasta nie pozwala na obciążanie budżetu dalszymi wydatkami.

W kwestji tej wypowiedział się również p. mec. Pehr, oświadczając, iż Zarząd miasta tak sprawnie funkcjonuje w obecnym składzie, że mianowanie drugiego wiceprezydenta staje się zbędne.

Po oświadczeniach obu mówców przewodniczący zebrania poprosił Radę o zgłaszanie kandydatów na stanowisko wiceprezydenta.

Najstarszy radny Klubu BBWR, p. Henryk Rozborski zgłosił kandydaturę p. Zenona Mijała.

Następnie przewodniczący pouczył radnych o wszystkich formalnościach związanych z odawaniem głosów, poczem rozpoczęło się głosowanie. Klub Narodowy demonstracyjnie powstrzymał się od oddania głosów.

W rezultacie wyborów został obrany p. Zenon Mijał drugim wiceprezydentem miasta większością 25 głosów przy 6 kartkach pustych. Razem oddano 31 głosów.

Po wyborach odbył się skromny wieczór towarzyski urządony przez kolegów klubowych nowoobranego wiceprezydenta. Leader Klubu PPS, p. mec. Pehr, przysłał piśmienną gratulację. Po okolicznościowych przemówieniach p.

Krwawy dramat na ulicy Sobieskiego w Tczewie

W dniu wczorajszym około godz. 14 przechodnie na ulicy Sobieskiego byli świadkami krwawego dramatu, którego przebieg był następujący:

Henryk Ratajczak lat 22, zamieszkały przy ul. Klasztornej 12 i Stanisława Szusterówna zamieszkała przy ul. Sobieskiego 4 żyli w zgodzie jako narzeczeni przez półtora roku. W ostatnich czasach jednak dochodziły między nimi nieporozumienia, które w rezultacie doprowadziły do zerwania. Narzeczony domagał się zwrotu podarunków, jednak bezskutecznie, a gdy stał się zbyt natarczywy, oberwał od narzeczonej i od jej brata tak, że nawet odniósł lekkie poranienia.

Taka zniewaga, krwi wymaga, — powiedział sobie Ratajczak — i zaprzysiągł zemścić się na Szusterównie. Zamiar ten urzeczywistnił dnia 20 bm.

Do przechodzącej ulicą Sobieskiego Szusterówny podbiegł Ratajczak i po wymianie kilku słów wbił jej nóż rzeźnicki w pierś. Dziewczyna padła nieprzytomna na chodnik. Zebrało się sporo ludzi; w kilka minut po wypadku zjawili się dr. Węglewski, który udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy, poczem ofiarę dramatu odstawiono do szpitala św. Wincentego. Stan Szusterówny jest poważny.

Ratajczak zgłosił się sam na posterunek policji państwowej.

prezydenta miasta Włodka, p. prezesa Kuszczaka, nac. Rozborskiego, redaktora Lydki i ks. Sowińskiego, zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, który podkreślił, że w osobie nowoobranego wiceprezydenta p. Zenona Mijała widzi męża opatrności, który wniesie ducha zgody i harmonji do wspólnej pracy dla miasta i Państwa. W dal-

szych przemówieniach podkreślono, iż Zarząd miasta jednoczy w sobie przedstawicieli wszystkich trzech zaborów, co stwarza miłą świadomość tego, że Grudziadz jest miastem, które wywyższy się dawno przesądów dzielnicowych, uznaje tylko jeden typ obywatela, obywatela pracującego dla dobra i na chwałę Ojczyzny.

Po unieważnieniu wyborów w 4-ch gromadach w pow. tczewskim

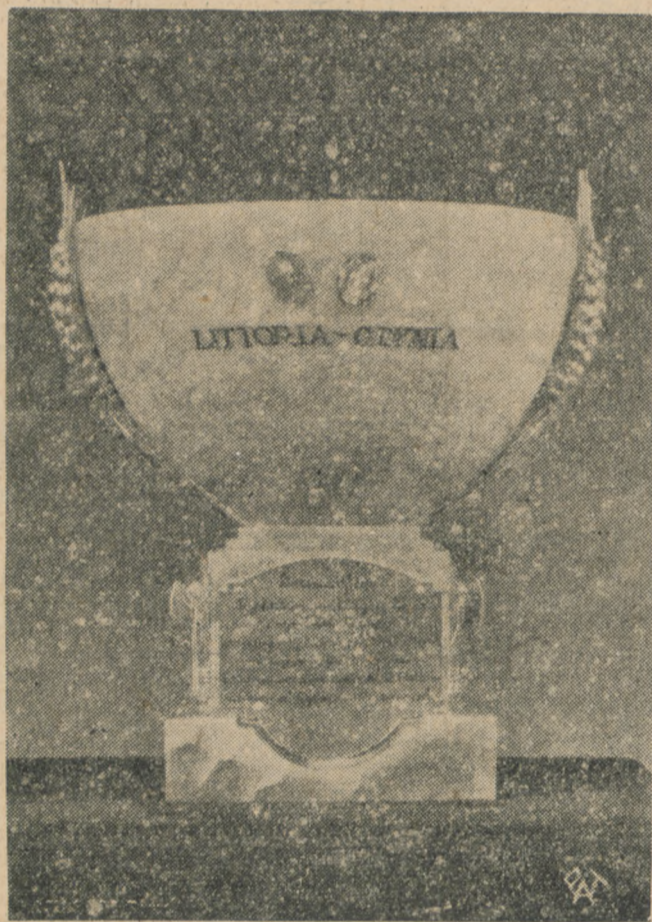
(p) W związku z unieważnieniem wyborów przez Wydział Powiatowy w Tczewie w 4-ch gromadach, a mianowicie: w Subkowach, w Rezentalu, w Rzerzęcinie i w Gętomiu rozpisano w tych gromadach nowe wybory. — W dniu 19 bm. złożono listy kandydatów na radnych gromadzki.

W Subkowach złożono jedną listę

kompromisową. BBWR. otrzymało 16 mandatów, Str. Narodowe 2, t. zw. Dziocy 3.

W Rzerzęcinie również złożono jedną listę kompromisową. BBWR. otrzymało 9 mandatów, Stronnictwo Narod. 7.

W dwóch pozostałych gromadach na skutek tego, że wpłynęły w nich po dwie listy wybory odbędą się 28 bm.



Dar włoski dla Gdyni

Dnia 9 marca 1933 r. char. d'affaires Polski w Rzymie p. Tadeusz Romer, wręczył burmistrzowi miasta Littorii upominek od Gdyni w postaci szkatułki z kutego srebra o wieku wyłożonym bursztynem. Dar ten zaopatrzonej był w odpowiednią dedykację w języku włoskim.

Dnia 27 października 1934 r. burmistrz miasta Littorii wręczył ambasadorowi R. P. przy Kwirynale, dr. Alfredo-wi Wysockiemu upominek przeznaczony dla Gdyni, przedstawiony na załączonym zdjęciu. Stanowi on piękny puchar z onyksu, ozdobiony złotymi kłosami. Na podstawie pomiędzy żołdami lictorskimi, mieści się tablica z dedykacją w języku polskim o następującej treści.

„Littoria — Gdyni: Tysiącletni onyks z góry Circeo z symbolem żyzności — zwróconej mej ziemi przez Faszystym — niechaj ci powie o Gdyniu, że wiara narodów i genialność wodzów — zawsze osiągają zamierzone cele”.

Bandycki napad

na domek sióstr Melcerówien w Chwaszczynie pod Gdynią

Onegdaj wioska Chwaszczyno, leżąca niedaleko Gdyni wstrząśnięta została wiadomością o zuchwałym napadzie bandycim, którego ofiarami padły siostry Elza i Marta Melcerówny.

Melcerówny mieszkaly w małym domku, stojącym pod lasem zdala od wioski. Oszczędne ich życie stworzyło im nieuzasadnioną sławę bardzo zamożnych kobiet, przechowyjących swe oszczędności w domu. Niestety, oszczędności, wprawdzie bardzo nieduże, istotnie znajdowały się w skrytce w mieszkaniu Melcerówien.

Tragicznej nocy jedna z sióstr usłyszała brzęk stłuczonej szyby i nagle w proggu pokoju oczom przerażonych kobiet ukazały się

trzy postacie uzbrojonych bandytów. Na pytanie: „Gdzie są pieniądze?” Melcerówny wszczyły alarm, lecz bandyci rzucili się na nie, zadając im bolesne ciosy łomami.

W chwili, gdy Marta Melcerówna wyrwał się z rąk oprawców, usiłowała wybiec na dwór, rozległ się strzał i nieszczęśliwa kobieta runęła na podłogę z krwawiącą raną w boku. Przerażona siostra jej wskazała skrytkę, z której bandyci zabrali 500 zł., biżuterję i książeczkę oszczędnościową i po przeszukaniu całego mieszkania zginęli w ciemnościach nocy.

Energiczne dochodzenia ustala niewątpliwie, kim byli zuchwali bandyci.

Nieużytki nad otwartym Bałtykiem

kryją bezcenne skarby dla nauki polskiej

Niezwykle piękny grób przedhistoryczny odkrył w dniu 17 b. m. na terenie reprezentacyjnego parku nadmorskiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie konserwator zabytków prehistorycznych na Poznańskie i Pomorze p. prof. dr. Zakrzewski z Poznania. Jest to t. zw. grób żarowy z okresu 5-go wieku przed Chrystusem.

Poza tem p. dr. Zakrzewski ustalił nad zatoką Pucką teren, na którym swego czasu jeden z rybaków odkrył tak zwany skarb składowy, zawierający broń z brązu z okresu na tysiąc lat przed Chrystusem. Teren ten, zostanie ściśle zbadany. Jak się okazało, zabytek znajduje się częściowo w muzeum polycyjnem w Warszawie, a częściowo odebrany został przez p. konserwatora z rąk prywatnych.

Nieużytki Jastrzębiej Góry nad otwartym Bałtykiem również kryją w sobie liczne zabytki prehistoryczne, przedewszystkiem z V-go okresu.

Przykładna kara

na mąciela spokoju publicznego

W tych dniach zakończyła się przed Sądem Grodzkim w Wejherowie rozprawa przeciwko prezesowi Stronnictwa Narodowego, Antoniemu Mazurowskiemu, zamieszkałemu w Gdyni na Obłuzu. Mazurowski oskarżony był o to, że w dniu 6 września br. na zebraniu w Strzelnie pow. morskiego, zwołanem przez Str. Nar., wygłosił referat, w którym publicznie rozpowszechniał fałszywe wieści, mogące wywołać niepokój publiczny, posuwając się w swej zacieklności aż do szkalowania ustroju państwowego w Polsce, władz najwyższych itd.

Na rozprawie 29 października br. Mazurowski do winy się nie przyznał, i powołał swoich świadków, przeto Sąd sprawę odczytał do dnia 12 listopada br. Jednakże świadkowie nic nowego do sprawy nie wniesli, tłumacząc się słabą pamięcią. Wobec tego prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni p. Roztoczyński poparł akt oskarżenia w całej rozciągłości domagając się jak najsurowszego wymiaru kary dla niszczyciela spokoju publicznego, przyczem p. prokurator rozszerzył akt oskarżenia o to, że Mazurowski na tym samym zebraniu dowodził, że w Polsce Prezydent Rzeczypospolitej będzie papieżem (!!!), ministrowie — kardynałami (!!!), wojewodowie biskupami, starostowie — dziekanami, wójtowie — proboszczami, a sołtysi — wikarymi i płóć t. p. głupstwa.

Mazurowskiego bronili opiekun wszystkich tutejszych „narodowców” adwokat Stefan Jankowski z Gdyni.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Mazurowskiego na 3 miesiące więzienia i 100 zł. grzywny, nie zaliczając mu aresztu śledczego.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Gordon.

Działalność Teatru Ziemi Pomorskiej

w cyfrach

Teatr Ziemi Pomorskiej w krótkim czasie swej działalności w Toruniu i na terenie miast województwa pomorskiego w czasie od dnia 15 września do 21 listopada br. dał 134 przedstawień w 26 miastach Pomorza włącznie z Toruniem.

Utwory wystawione przez Teatr Ziemi Pomorskiej dane były w następującej ilości: „Drugie imię miłości” Stanisława Miłaszewskiego — 17 przedstaw.; „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry — 27 przedstaw.; „Romans” Edwarda Sheldona — 26 przedstaw.; „Stefek” Jakóba Devala — 25 przedstaw.; „Małżeństwo” Noëla Cowarda — 22 przedstaw.; „Dziady” Adama Mickiewicza — 17 przedstawień.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:		
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
„ „ „ Zagranicą	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassablicher Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziadz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.